



co nowego na blogach - tygodniowy serwis blogerów i komentatorów

Chamstwo w togach, czyli kod kulturowy kasty specjalnej w Katowicach

Krzyk, buczenie i wyjście z sali pokazują kulturę sędziów. Tak jak dziś potraktowali ludzi, z którymi się nie zgadzają - traktują obywateli. Wycie jak na stadionie i odwracanie się plecami elit prawniczych zostanie symbolem tego kongresu.

Sędziowie, adwokaci i radcowie prawni z całego kraju spotykali się w sobotę w Katowicach na Kongresie Prawników Polskich, by dyskutować o reformie wymiaru sprawiedliwości i stanie praworządności w Polsce. Patryk Jaki komentuje Kongres Prawników Polskich.

Zmiany w sądach nie są zamachem na niezawisłość sądownictwa. Zmiany w ustawie o ustroju sądów powszechnych są zamachem na interesy sądów, nie są natomiast zamachem na niezawisłość sądownictwa. To ma po pierwsze wymiar kulturowy. Sędziowie powinni być elitą także w tym sensie. Nie są i to jest bardzo smutne. Po drugie, to ma wymiar także taki bardzo prosty: obrony interesów korporacji. Te interesy są dzisiaj jakoś tam zagrożone. My nie chcemy korporacyjnego sądownictwa, nie chcemy w ogóle korporacyjnej konstrukcji struktury życia publicznego. I stąd ta niechęć, ta złość i to poczucie zagrożenia - ocenił prezes PiS.

Establishment w narożniku dziejów. „Timmermans przybędzie z wizytą do Polski. Do samego Adama Michnika” Krystyna Grzybowska. „Poniękad prywatnie i wcale się nie zdziwię, że całkiem prywatnie wypowie się na temat łamania zasad konstytucji przez niepraworządny parlament oraz rząd”. Frans Timmermans, wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej, holenderski polityk i „ulubieniec” narodu polskiego, co można potwierdzić czytając o nim opinie forumowiczów na niemal wszystkich bez wyjątku portalach, w tym słusznych i wiernopoddańczych wobec brukselskiej elity rządzącej półmiliardową społecznością europejską - przybędzie z wizytą do Polski. Nie do jakiegś Szydło albo innego Dudy, ale do samego Adama Michnika na imprezę „Gazety Wyborczej”. Poniękad prywatnie i wcale się nie zdziwię, że całkiem prywatnie wypowie się na temat łamania zasad konstytucji przez niepraworządny parlament oraz rząd. Ciekawa jestem, czy zajmie stanowisko w sprawie niezamieszczania na łamach GW reklam przez spółki skarbu państwa, a przede wszystkim ograniczenia przez nie prenumeraty tej wpływowej gazety, wpływowej w kraju i za granicą, zwłaszcza zachodnią. Czy ewentualnym wystąpieniem w jej obronie wpłynie na wzrost sprzedaży GW i podnie-

sie słupki poparcia dla orientacji politycznej, walczącej o powrót do władzy, bo się jej to należy jak psu micha. O tę michę wszak chodzi i zwycięstwo ideologii lewicowo - centrowo-liberalnej, czy jak jej tam, reprezentowanej przez miłą sercu Timmermansa, Platformę Obywatelską.

Rewolucja w postępowaniach komorniczych. Nagrywanie egzekucji, niższe opłaty. Szykuje się rewolucja w egzekucjach komorniczych. Ministerstwo Sprawiedliwości chce, by komornicy nagrywali swoją pracę. Do tego będą musieli mieć wykształcenie prawnicze i pobiorą



mniejsze opłaty. Rząd przyjął dwa ważne projekty ustaw: o komornikach sądowych oraz o kosztach komorniczych - poinformowała we wtorek premier Beata Szydło. „To kolejne wypełnienie zobowiązań, które podjął rząd PiS, kiedy został utworzony” - dodała.

Jest ultimatum Komisji Europejskiej wobec Polski w sprawie przyjęcia uchodźców. Komisja Europejska zagroziła we wtorek rozpoczęciem procedury o naruszenie prawa UE jeśli Polska, Węgry i Austria do czerwca nie przystąpią do relokacji uchodźców.

Premier Szydło: „Nie ma w tej chwili w Polsce możliwości, by przyjmować uchodźców”. „Chcemy pomagać i robimy to tam gdzie ludzie tego potrzebują. Zwiększamy pomoc humanitarną w odróżnieniu od poprzedniego rządu”

Dwoje adwokatów aresztowanych w sprawie dzięki reprivatyzacji. Grażyna K.-B. i Tomasz Ż. to adwokaci występujący jako kuratorzy spadkobierców nieruchomości. Występowali oni do sądów z wnioskami o zniesienie roszczeń do nieruchomości. W efekcie przestępczego procederu spadkobiercy właścicieli nieruchomości, w tym Skarb Państwa mógł ponieść szkodę na kwotę co najmniej 46 mln zł.

Połowy tygodnia Połowy tygodnia

Gazeta Wyborcza przyznała tytuł Człowieka Roku Timmermansowi. Ten przyjechał i tytuł odebrał. Dołączył do doborowego towarzystwa ludzi lat Sorosa, Geremka czy Komorowskiego. Timmermans spotkał się z Grubą Hanką, zasadził drzewo (obyczaj wprowadzony przez Komorowskiego) i powiedział, że z nikim i z rządu się nie spotka, bo polski rząd nie prosił o spotkanie ze mną. No, proszę, proszę...

■ To chyba kolejna wpadka Waszczykowskiego, bo Timmermans to przecież znaczący polityk, ba, wielki polityk, choć z małego kraju i z nieznaczącej partii, która ma kilku posłów w ichniejszym parlamencie. No, i wielki przyjaciel Polski...

■ Stowarzyszenie „Iustitia” zorganizowało spotkanie dla sędziów, którym nie podobają się polskie władze. Kiedy prezydencki minister odczytał list Dudy, zebrani zaczęli skandować konstytucja! i machać jeszcze legalnymi jej wydaniem. Jak wiadać zwolenników starego łączy noszenie przy sobie ustawy zasadniczej. A ta osiągnęła już sukces Zielonej księżeczki Kadafiego czy Czerwonej księżeczki z cytatami z Mao... Oto do jakiego grona dołączyli Mazowiecki z Kwaśniewskim...

I do jakiego ci co tymi książeczkami wymachują...

■ W środowisku wyważonych dziennikarzy mała rozpacz, nowe władze radia dokonały zmian dziennikarskich. Między innymi nie przedłużono okresu próbnego dla dziennikarza Memchesa, ponoć za to, że jako rozmówcę wybrał sobie Hartmana. Ale jeśli to prawda, to bardzo dobrze. Ba, na dodatek gdzieś przeczytałem, że ów niepokorny Memches to istna ofiara władz, został usunięty z „Rzeczpospolitej” za konserwatyzm. A pracował w niej w latach 2012 - 2017, hm....

■ Opublikowano oficjalne wyniki gospodarcze za pierwszy kwartał. Są dobre i to martwi opozycję, bo dla nich byłoby dobrze, gdyby było źle. Dla opozycji światelkiem w tunelu są pogłoski, że będziemy płacić kary za każdego nieprzyjętego muzułmańskiego emigranta po ćwierć miliona euro. To spory rachunek, bo Kopacz w imieniu rządu PO i PSL zobowiązała się wziąć w pierwszej transzy ponad 7 tysięcy. A ilu ich jeszcze będzie w następnych transzach?

■ W związku z tym należałoby rozważyć refakturowanie kar na Kopacz i innych. Z szansą na zamianę opłaty na przyjęcie emigrantów na własny wikt i opierunek. I to byłoby po chrześcijańsku sprawiedliwe... ■ „tu.rybak”, 20/05/2017

<http://blogmedia24.pl/node/77670>

co nowego na blogach

jest niezależną inicjatywą grupy użytkowników portalu <http://blogmedia24.pl>. ■

Serwis przygotowali: „Maryla”, „Morsik”, „Natenzas”, „tu.rybak”.

Maciej Wąsik o oskarżeniach opozycji pod adresem CBA. „CBA monitoruje większość ważnych procesów gospodarczych. Nie ma świętych krów. Korupcja będzie ścigana i po lewej stronie i po prawej” - powiedział. Można mówić o mafii reprivatyzacyjnej w Warszawie; inaczej ta dzika reprivatyzacja nie byłaby tak szeroka i dotkliwa społecznie; prawdopodobnie w ogóle by jej nie było - powiedział sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Maciej Wąsik.

ULC: CBA bada dokumentację z departamentu lotnisk. Centralne Biuro Antykorupcyjne (CBA) zabezpieczyło w poniedziałek materiał dowodowy z kontroli doraźnej przeprowadzonej przez Urząd Lotnictwa Cywilnego (ULC) na warszawskim Lotnisku Chopina - poinformowała we wtorek PAP rzeczniczka ULC Karina Lisowska.

PK: Tusk wezwany na 5 lipca ws. śledztwa dot. sekcji zwłok. Szef Rady Europejskiej Donald Tusk został wezwany na przesłuchanie w charakterze świadka na 5 lipca. Chodzi o śledztwo dot. m.in. nieprzeprowadzenia sekcji zwłok ofiar katastrofy smoleńskiej - poinformowała PAP rzecznik Prokuratury Krajowej, prokurator Ewa Białik.

Krzysztof W. - były prezes Pro Civili i oficer WSI - aresztowany. Jak informuje RMF FM miał współpracować między innymi z jednym z głównych podejrzanych Piotrem P. - także byłym oficerem WSI oraz członkiem władz Pro Civili.

Strategia obronna już na biurku ministra. Resort obrony, przy pomocy Pentagonu, odbudowuje od podstaw system analiz operacyjnych - informuje poniedziałkowy „Nasz Dziennik”. Stworzyliśmy eksperymentalne narzędzia, które wykorzystują środki informatyczne. Przy pomocy ekspertów stworzyliśmy też nowe narzędzia do analizy budżetowej, które mają pomagać dowództwu sił zbrojnych. W obszernym artykule dziennik przedstawia podstawowe założenia Strategicznego Przeglądu Obronnego.

MON kupi ciężarówki z Jelcza dla obrony terytorialnej. We wtorek Inspektorat Uzbrojenia MON podpisze umowę ze spółką Jelcz na dostawę ciężarówek dla Wojsk Obrony Terytorialnej. Według producenta, gwarantowana część kontraktu przewidyuje zakup 97 pojazdów za ponad 85 mln zł, a opcja na kolejne 403 ciężarówki jest warta ponad 354 mln zł.

MON: Blisko 250 szkół zgłosiło się do pilotażu programu dla klas mundurowych. Blisko 250 szkół ponadgimnazjalnych zgłosiło chęć udziału w pilotażu programu wspierania placówek oświatowych prowadzących klasy mundurowe - poinformował PAP wiceminister obrony Michał Dworczyk. MON wybierze z nich ok. 60, które dysponują największym potencjałem.

M. Jach, PiS: polski przemysł wyposaży Wojska Obrony Terytorialnej. Polski przemysł jest w stanie wyprodukować wszelkie wyposażenie niezbędne dla Wojsk Obrony Terytorialnej - powiedział PAP w Szczecinie przewodniczący sejmowej komisji obrony narodowej Michał Jach (PiS). Do 2019 r. MON wyda na wyposażenie WOT 3,5 mld zł.

Tworzenie WOT zgodnie z harmonogramem, zainteresowanych więcej niż miejsc. Budowa Wojsk Obrony Terytorialnej przebiega zgodnie z harmonogramem; w trzech województwach, gdzie powołano pierwsze brygady, liczba kandydatów przewyższa potrzeby - powiedział minister obrony Antoni Macierewicz.

Od stycznia nie zniknie NFZ. Będzie okres przejściowy. Mimo zapowiedzi od stycznia nie zniknie Narodowy Fundusz Zdrowia. Resort zdrowia pracuje nad zmianami i planuje okres przejściowy.

Morawiecki: to nie czas na strefę euro. Nie jest w naszym interesie być w strefie euro. Nie widzimy powodu, by tracić instrument własnej polityki monetarnej - stwierdził Mateusz Morawiecki. Jego zdaniem pytanie o to Polaków w referendum, co sugerował prezydent Andrzej Duda, powinno być głęboko przemyślane.

Morawiecki ma ambitny plan. Uszczelnienie podatku VAT w 2018 r. musi dać dwadzieścia kilka, trzydzieści miliardów złotych - zapowiedział w środę wicepremier Mateusz Morawiecki. Wyjaśnił, że wartość transferów społecznych w przyszłym roku sięgnie 50-55 mld zł.

Polska wciąż na cenzurowanym. Głos w sprawie Polski zabrali przedstawiciele 22 państw UE. Wiceszef KE dodał przy tym, że ma wrażenie, iż polski rząd jest otwarty na dialog. - Było szerokie porozumienie wokół stołu, że praworządność to wspólny interes i wspólna odpowiedzialność instytucji i państw członkowskich - powiedział Timmermans na konferencji prasowej. Sądzę, że to ważny punkt startowy, aby rozwiązywać problemy, jeśli są takie w tym obszarze - dodał.

Timmermans - komisarz, który o praworządność walczy metodami wątpliwymi z punktu widzenia prawa. Wiceszef Komisji tą deklaracją zdradził swój prywatny plan na wypełnienie treści procedury ochrony państwa prawa. Z jednej strony zapewnia o dialogu. Z drugiej chciałby budować koalicję wszystkich Macronów Europy do tego, by zaangażowali się w wewnętrzne sprawy jednego z państw unijnych. W wariantcie maksimum efektem działania takiej koalicji może być powiązanie w przyszłej perspektywie budżetowej kwestii praworządności z funduszami unijnymi.

Groźby Komisji Europejskiej i Donalda Tuska wobec Polski. Szef Rady Europejskiej Donald Tusk grozi Polsce sankcjami, jeżeli nasz kraj do czerwca nie przyjmie uchodźców w ramach programu relokacji. „Nie ma w tej chwili możliwości, by do Polski byli przyjmowani uchodźcy” - mówi premier Beata Szydło i dodaje, że rząd Prawa i Sprawiedliwości od początku jest przeciwny przyjmowaniu uchodźców do naszego kraju.

Opozycja totalna ze sprawą przyjmowania uchodźców zostanie jak Jan Himiilsbach ze swoim... Janusz Szewczak. Nic nowego pod słońcem, już Zakon Krzyżacki uczył Polskę i Litwę praworządności, europejskości oraz chrześcijańskiej solidarności, a Wielki Mistrz straszył nas za nieprzestrzeganie zasad wysokimi karami, a nawet kłutwą. Dopiero pod Grunwaldem ta elita europejska zrozumiała, że społeczność polskolitewsko-ruska ma już swoje prawa, wolności i wartości i potrafi ich skutecznie bronić. A, ponieważ premier Donald Tusk dużo czyta, a więc jest ostry jak brzytwa to zamiast czytać „Króla” Szczepana Twardocha, lepiej poczytać III tom Dziejów Polski prof. Andrzeja Nowaka, bo intelektualnie więcej się zyska i nie będzie już musiał grozić własnemu państwu. Niemcy są też niewątpliwie, nie od dziś specjalistami w Europie od relokacji dużych grup społecznych, a nawet całych narodów, ale Polacy nie chcą gett i obozów dla uchodźców, bo doskonale rozumieją zagrożenia związane z islamską obecnością dużych grup młodzieńców

nie gających się zbytnio do pracy i poważnie traktują prawa ludzkie. Przymusowe „dostawy” muzułmanów do Polski nie wchodzi więc w rachubę. Jeśli Pan prezydent Francji Emmanuel Macron, Pani kanclerz Angela Merkel i wreszcie ich człowiek „od brudnej roboty” przewodniczący RE - Donald Tusk opowiadają coś o europejskiej solidarności, to niech zaczną od solidarnej postawy wobec Polski w kwestii polityki energetycznej, w tym zwłaszcza budowy Nord Stream 2, Pakietu Klimatycznego, zgody na opodatkowanie niemieckich i francuskich super i hiper marketów w Polsce, przywrócenia statusu mniejszości Polakom w Niemczech, nie mówiąc już o polskich firmach transportowych i pracownikach delegowanych we Francji, polskich stoczniach czy kopalniach.

„Cieszę się, że zacieśnimy współpracę w regionie Europy Śr.-Wsch.” Cieszę się, że naszą odpowiedzią na problemy, które pojawiają się na arenie międzynarodowej, jest zacieśnianie współpracy w regionie Europy Środkowo-Wschodniej - powiedział w środę w Warszawie prezydent Andrzej Duda. Przewodniczący i przedstawiciele ponad dwudziestu państw z krajów Europy Środkowej i Wschodniej przybyli do Warszawy na zaproszenie marszałków Sejmu i Senatu Marka Kuchcińskiego i Stanisława Karczewskiego, by rozmawiać o bezpieczeństwie regionu, współpracy w zakresie infrastruktury oraz roli parlamentów narodowych w polityce międzynarodowej. W szczycie bierze udział ponad 20 delegacji, m.in. z Turcji, Ukrainy, Węgier, Litwy, Łotwy, Chorwacji, Bułgarii, Kazachstanu, a także Bośni i Hercegowiny.

Szefowie parlamentów: parlamenty narodowe powinny angażować się w politykę międzynarodową. Świat spotyka się obecnie z wielkimi wyzwaniem a parlamenty narodowe chcą i powinny coraz bardziej angażować się w politykę międzynarodową - mówili podczas debaty w Sejmie przedstawiciele parlamentów państw Europy Środkowej i Wschodniej.

Waszczykowski dla „Die Welt”. „Odrzucaamy ideę Europy wielu prędkości, w której niektóre kraje współpracują silniej niż inne. Taka koncepcja zakończyłaby się katastrofą. Pamięć o podzielonej Europie jest w Polsce wciąż żywa” -

Wizyta oficjalna Prezydenta Niemiec z Małżonką w Polsce. Europa potrzebuje dzisiaj solidarności i dobrej współpracy, żeby przebrnąć przez kryzysy, w których się znajduje - powiedział prezydent Andrzej Duda po piątkowej rozmowie z prezydentem Niemiec Frankiem-Walterem Steinmeierem w Warszawie.

Co ze statusem Polaków w Niemczech? Czy uda się w końcu uregulować statusu mieszkających w Niemczech Polaków? Konkretna deklaracja ze strony niemieckiego prezydenta, który wczoraj gościł w Polsce - nie padła. Nie da się ukryć, że przyznanie Polonii w Niemczech statusu mniejszości narodowej to jeden z warunków poprawnych relacji z Berlinem.

Media wysokonakładowe, które trafiają do Polaków mają rozbijać państwo. Media, które trafiają w wielkich nakładach do Polaków to jest rodzaj piątej kolumny, która ma rozbijać państwo od środka [...]. Analizy jakościowe zawartości poszczególnych przekazów to potwierdzają - wskazywała dr Hanna Karp, odnosząc się do ataków medialnych na polityków partii rządzącej w prasie. ■

„Maryla”, 20/05/2017

<http://blogmedia24.pl/node/77676>

Kaczyński walkowerem oddaje wybory samorządowe

Co, nie podoba się tytuł? Bo prawda w oczy (pisowskie) kole? W porządku – ja koncyliacyjny człowiek jestem i zawsze szukam rozwiązań, które zadowolilyby najbardziej grymansych czytelników.

Może takie: Prezydent Gronkiewicz-Waltz gratulujemy kolejnej kadencji! Albo takie: Prezydentowi Budyń-Adamowiczowi gratulujemy kolejnej kadencji! Co, nie podoba się, szanowni pisowscy czytelnicy?

Dobra, ostatnie podejście: prezydentom Dutkiewiczowi, Karnowskiemu, burmistrzom Kowalskiemu, Nowakowi, Leszczyńskiemu, Lewandowskiemu itd. gratulujemy kolejnych kadencji!

No, cicho siedzicie, to znaczy że się spodobało. Ufff...

Wczoraj było ciepło i miło. Wreszcie wiosna. Wśród świergotu ptasząt dopadł mnie zza płotu głos spikera Radia Narodowego, a zaraz po nim przykry odgłos zjadania żaby: Prezes Kaczyński ogłasza wycofanie się z jedynej skutecznej metody rozgonienia rozkradających 3 RP sitw, zwanych samorządami.

Ogłasza rejteradę z natychmiastowego wprowadzenia limitu 2 kadencji dla burmistrzów, wójtów, prezydentów itp. tałatajstwa, kamuflując te rejteradę wzięciem pod uwagę wątpliwości zgłaszanych przez Pana Prezydenta i niepewnością co do werdyktu Trybunału Konstytucyjnego.

Uszom nie wierzyłem, a że mam i oczy, wieczerem postanowiłem przy ich pomocy zobaczyć, jak Prezes (TEN Prezes) żabę zjada.

Wiadomości Narodowe zastartowały i zamiast Prezesa (TEGO Prezesa) propagowały sukcesu jak za Gierka, co nie dziwi, bo kadry narodowymi mediami pezetpeerowskie zawiadują, że o Przewodniczącym Czabańskim tylko wspomnę: bite 9 minut Chiny, Chiny, Chiny.

Po 9 minutach wreszcie Prezes (TEN Prezes) i... dostał do dyspozycji sekund jeno kilkanaście, co jak każdy smakosz przyzna, na zjedzenie żaby nie wystarczy, ale widać pojechali ostrygą i Prezes na wizji przełknął gładko.

Cóż, kasy w samorządach jest w bród, zło-dziejstwa w dwa brody albo i trzy, i ci co kradli dzięki UW, SLD, PSL, PO będą kraść dalej, ale już dzięki PiS. I tak przez kolejnych 8 lat!!!

I bez wierzenia mi tu: prawda taka, że CBA łapie tylko pionki (no kogoś muszą), a tych lepszego sortu (a choćby i warszawska reprivatyzacja, w której dziwnym trafem politycy z najwyższej półki zamieszani nie są) omijają łukiem szerekim, bo jak się Prywatne Zbiory Zastrzeżone (konsekwentnie propagując określenie swojego autorstwa) otworzą, to nie miałby PiS kim stanowisk obsadzać i musiałby sięgać wyłącznie po uczciwych, a to by oznaczało bunt sprawdzonych (inna sprawa przez kogo) kadr.

Taaa... nawet gimnaza przyzna, że mamy w PiSie do czynienia albo z jakimś typowym pisowskim – pardon – bardakiem albo ze skoordynowaną akcją sabotażowo-dywersyjną i nie wiem co gorsze: najpierw ta wiernota (też moje!) Sasin

Bojkot Opola w toku, ale płacz w przyszłym roku

Każdy dzień przynosi wiadomość o kolejnym artyście odwołującym „w proteście” swój udział w 54. Krajowym Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. „Po tym jak Maryla Rodowicz, Kayah, Andrzej Piaseczny i wielu innych artystów odwołało swoje występy na festiwalu w Opolu, głos w sprawie imprezy zabrały dzieci Młynarskiego.”

Część naszych wybrańców lewituje już tak wysoko i już tak oderwała się od polskich realiów – rozwydrzeni, podjudzani i przekonani o swej bezkarności - że do głowy im przyjść nie może stara prawda – że wszyscy podlegamy takim samym ograniczeniom – że i nikomu z nich nie uda się dziś ani próba chodzenia po wodzie, ani jednoczesne zjedzenie i zachowanie ciastka. Bo gdyby pycha i woda sodowa nie naruszyły ich kontaktu z rzeczywistością, to zwykły zdrowy rozsądek podpowiedziały im, że decyzje ich menadżerów o bojkocie Festiwalu Opolskiego są drogą donikąd.

Wymogi kontraktów z zachodnimi agencjami – a przecież „ani kapitał, ani właściciel nie mają narodowości”, hehehe – są rzeczą czasową, ale swoją publiczność to mają tu w kraju, bo mało kto z nich ma talent pozwalający na zagraniczną karierę. A poza tym który polski celebryta ma jakąkolwiek wartość poza krajem?

Nie po to byli tu latami lansowani na autorytety i wzorce postępowania, by w końcu nie zostali wykorzystani w roli jednego z ostatnich odwołów dogorywającej III RP, bo dziś „każdy” aspirujący do miana człowieka nowoczesnego musi być przeciw pislamowi... „wyprowadzającemu nas z Europy”.

Czekam jeszcze na relację „zaprzyjaźnionych

=====

uśmiercił znakomity pomysł wyłączenia z Mazowsza Warszawy za pomocą kretyzmu pt Sasinogród (też moje) czyli metropolia, który to idiotyzm spowodował bunt pisowskich podwarszawskich gmin skutkujący wycofaniem się przez PiS z metropolitalnego gniotu rakiem.

W tym samym czasie marszałek Kuchciński chyłkiem zdjął z porządku dziennego ustawę robiącą porządek z ferajną sędziowską ulokowaną w KRS i...ciiisza....

O ile postawę Pana Prezydenta rozumiem (gra o swoją 2 kadencję, do czego nie wystarczy twardy pisowski elektorat, a nie o żadną 4RP), to z tym niepewnym Konstytucyjnym Trybunałem Prezes (TEN prezes) mnie zmartwił: OK – podstawienie TEMU Prezesowi sędziego niepewnego Pszczółkowskiego to majstersztyk, ale czyżby na jednym sędzim Pszczółkowskim się nie skończyło i PiS nie ma w TK większości?!

Jeśli tak, to najlepszy polski felietonista (taka prawda – lepszego nie ma) Stanisław Michalkiewicz, który obdarzył społeczeństwo syntetycznym podsumowaniem umów magdalenkowych my nie ruszamy waszych – wy nie ruszacie naszych! po raz kolejny ma powody do odhaczenia kolejnego dowodu na słuszność swojej opinii.

Tylko kolejnych (ośmiu!) lat życia szkoda. Nie, nie pisowskiej wierchuszki i jej przydupasów: oni są ustawieni w tym bagienku idealnie. Mojej szkoda. ■ „Ewaryst Fedorowicz”, 16/05/2017 <http://blogmedia24.pl/node/77646>

redakcji” z antypisowskiego i antyrządowego protestu zw. zawodowego babci klozetowych (bo prawników, b. esbeków, aktyw partyjni i artystów to już zmobilizowaliśmy... /choć z nauczycielami i studentami to trochę nie wyszło/ – no to kogo by tu jeszcze?)

Nawet ci bardziej inteligentni spośród piosenkarzy - zdający sobie sprawę z bezsensowności bojkotu Opola – i tak muszą poddać się temu dyktatowi – „bo jak pan każe, sługa musi”.

Przynajmniej będzie wiadomo, który to polski artysta należy dziś do obcej stajni – gdybyż to jeszcze wszyscy „polscy” politycy i dziennikarze zdołali się tak określić? Chociaż artyście jest łatwiej, bo broni się talentem... ale prawda oraz siła charakteru i przekonania powinny stać za tymi ubiegającymi się o „zaufanie publiczne”.

Wszystkim przekonanym o rychłym upadku „kaczynizmu” chciałbym przypomnieć stare, dobre polskie porzekadło głoszące, że „najciemniej jest tuż przed świtem”, a prawdziwy świt dla Polski to nastąpi już w przyszłym roku...

Te wszystkie rozpaczliwe manewry w rozmaitych środowiskach - bo „wszystkie ręce na pokład, do cholery”!!! - są jedynie ostatnimi podrygami szeroko rozumianej partii zagranicy, spuszczonej ze smyczy na Polaków w drugiej połowie 2005 roku - bo już na wiosnę przyszłego roku sponsorzy i animatorzy „wojny polsko-polskiej” ją po prostu odwołają. Wtedy wszyscy ci artystyczni (i bardzo dziś pryncypialni) obrońcy „demokracji oraz wolności artystycznej i wartości europejskich” zostaną pozostawieni sami sobie ze spuszczo-nymi spodniami.

Przygotujcie się zatem na czekający nas wtedy festiwal obłudy oraz „szczerych” zapewnień o „niezachwianej wierze w mecenat państwa, swoim wsparciu dla misji telewizji publicznej oraz promocji polskiej kultury w mediach narodowych” - gdy „niezależni” artyści (i „europejczyki” pełną gębą) z podkulonymi ogonami będą sobie na gwałt przypominać swoje polskie korzenie. Wraz z tym przestawieniem wajchy może też wyschnąć źródło funduszy pozwalających co poniektórym tak demonstracyjnie się dziś stawiać „ludziom Kaczora-Dyktatora”, bo oprócz Opola, to Polsat ma swój SuperHit Festiwal pod koniec maja (w jakże konfrontacyjnym do Opola terminie), a TVN ma przecież swój Sopot Festival w sierpniu. A i „Juras” kusi swoim Woodstockiem...

Cóż, będzie wtedy wypadło przyjąć na „ojczyzny łono” te wszystkie „córy i synów marnotrawnych”, pamiętając jednak, że to dopiero współczesne czasy zrobiły ze zwykłych błaznów i komediantów celebrytów mających uchodzić za „wzorce i autorytety” - a jeszcze nikt z tego pojawiającego się od lat w telewizorze towarzystwa nie zasłużył sobie, jak na razie, ani na miano wieszczka, ani „drugiego Stańczyka”. ■

„Docent z za morza”, 21/05/2017 <http://blogmedia24.pl/node/77687>

PiS chce popełnić widowiskowe seppuku za 1,5 mld zł

Chodzi tu o sprawę abonamentu RTV. Od półtora roku nie udało się rozwiązać sprawy jego ściągania.

Minister kultury, Piotr Gliński stwierdził, że *kie rowany przez niego resort chciałby, aby nowa opłata abonamentowa była płacona co miesiąc razem z deklaracjami podatkowymi. - Ta opłata wynosiłaby około 8 zł. miesięcznie. Jednak wymaga to zmiany prawa w UE i nie jest takie proste do wprowadzenia. Będziemy musieli na to poczekać, stąd próba szybszego uszczelnienia systemu poprzez wprowadzenie nowelizacji.*

Rząd przyspieszył prace nad tzw. ustawą abonamentową. Budzi ona jednak silne opory wśród dostawców płatnej telewizji, i zwykłych widzów i słuchaczy. Czytamy: „Rząd od drugiej połowy roku planuje zmienić system finansowania mediów publicznych - Chcemy, aby fundament finansowania był solidniejszy. Istotą tzw. ustawy abonamentowej jest przekazywanie Poczcie Polskiej - przez dostawców płatnej telewizji - danych o ich abonatach. Dzięki tym danym Poczta mogłaby skutecznie egzekwować od nich opłatę na rzecz TVP i PR. Zrzeszająca sieci kablowe Polska Izba Komunikacji Elektronicznej zamówiła badanie dotyczące pomysłów zawartych w nowelizacji ustawy o abonamencie. Z badania wynika, że przeciwnych obowiązkowemu przekazywaniu danych jest 69 proc. Polaków.

Z artykułów portalu *wirtualnedia.pl* dowiadujemy się, iż: „Resort prognozuje, że po wejściu w życie nowelizacji abonament RTV zacznie płać ok. 2,8 mln klientów płatnej telewizji, co po uwzględnieniu abolicji (powodującej utratę ok. 110 mln zł potencjalnych wpływów) przyniesie dodatkowo 620 mln zł rocznie. W 2016 roku wpływy z abonamentu radiowo telewizyjnego wyniosły 749,9 mln zł, a zapłaciło go 1,12 mln spośród 3,2 mln zobowiązanych do tego gospodarstw domowych”.

Wynika z tego, że ten podatek zwany abonamentem RTV jest skrajnie niepopularny. Płaci go tylko 35 proc. zobowiązanych do tego. Nic w tym dziwnego. Wywodzi się on z głębokiego PRL, gdzie istniał tylko jeden program telewizyjny i dwa programy radiowe [wszystkie państwowe]. Obecnie wszyscy odbierają tę daninę jako anachronizm. Mimo to resort kultury wciąż chce ją ściągać. W przypadku powodzenia jego zamiarów może liczyć na wpływy w wysokości 1 mld 370 mln zł rocznie.

Jest to pomysł bardzo niebezpieczny dla Prawa i Sprawiedliwości. Przepychanki w sprawie abonamentu RTV będą trwać w roku 2018 - roku wyborów samorządowych. W następnym roku będą wybory parlamentarne. Uparte forsowanie niepopularnej daniny może spowodować, że PiS te wybory przegra. Zwróćmy uwagę, że uszczelnienie systemu podatkowego już przynosi dodatkowych kilkanaście miliardów złotych do budżetu. Ja doradzam likwidację tego abonamentu - co ucieszy wyborców oraz Poczta Polską. Misję mediów publicznych można z powodzeniem dofinansować z budżetu. ■

„elig”, 15/05/2017

<http://blogmedia24.pl/node/77642>

Dyplomacja kurczakowo-wołowinowa, czyli Pax Sinica!

Miło mieć rację, zwłaszcza w kwestiach fundamentalnych, a taką jest istnienie bądź nieistnienie znacznej części globu, gdyż tylko taki może być rezultat wojny pomiędzy *mo carstwem schodzącym USA i wschodzącym - Chinami.*

Kiedy puentowałem napisany 11 miesięcy temu tekst „Jedwabny Szlak czyli Pax Sinica”, napisałem, że *po efektywnym poszpanowaniu dwóch Wielkich Przeciwników, skończy się na jakimś spokojnym obrysowaniu nowych granic stref wpływów, bo świat „jednobiegunowy”, z jednym tylko supermocarstwem, do roli którego USA się po implozji Związku Sowieckiego przyzwyczaiły, odchodzi w przeszłość.*

No i gdzieś w dalekim tle królującego w tzw. mediach bełkotu Schetyńów, Grabców i innych Grupińskich, wielcy tego świata dogadali się i to szybko, bo raptem w ciągu miesiąca od rozpoczęcia negocjacji.

I to nieistotne, że jakieś chińskie gotowane kurczaki zostały wpuszczone do USA, a amerykańska wołowina do Chin, bo kiedy Nixon postanowił nawiązać relacje z komunistycznymi Chinami, wysłał tam swoją reprezentację w stołowym tenisie, co położyło kres trwającej 22 lata wzajemnej izolacji.

OK, do USA wchodzi chińskie banki w zamian za wejście do Chin organizacji kart płatniczych, ale to i tak nic w związku z kwestią (dla mnie przynajmniej) najważniejszą: **wojny** (przez czas jakiś) **nie będzie!**



A właśnie: ktoś zwrócił uwagę na drobiazg, czyli na to, że z wielkiej deflady jankeskiej floty wojennej u wybrzeży Korei Północnej i atomowych pogroźek nie spadł nawet, przysłowiowy mały deszcz? Albo na wczorajsze pekińskie przemówienie pragmatyka Putina, który *podziękował Chinom za inicjatywę „Pasa i Szlaku”* podsumowując swoje wystąpienie stwierdzeniem: *Jesteśmy winni rodzinom na całym świecie, by czuły się bezpiecznie?*

A że przy okazji wizyty premier Szydło jest szansa, jak wspominałem, **na powodzenie chińskich planów zrobienia z 3RP globalnej bocznicy kolejowej zakończonej także, globalną rampą**, to tym lepiej.

No to teraz czas na wspomniany tekst wyjaśniający co, jak i dlaczego:

Jedwabny Szlak czyli Pax Sinica.

Kraje nieduże i do tego niefortownie położone, jak nie przymierzając Polska, mają w dzisiejszym przyjaznym świecie do wyboru dwie opcje: dobrze się podczepić – albo zostać zniszczonym.

Owszem, jest też opcja którą od 2004 ćwiczy 3RP, która to opcja nosi nazwę „podczepić się źle”, ale to wina tych podczepiających, którzy sami już dawno się wygodnie (tylko) dla siebie UBezpieczyli.

Ale dziś, w obliczu gnijącej UE na stole (w razie niefortu – sekwijnym) leżą oferty dwie:

1. USA oferują nam udział w globalnej destrukcji – no bo przecież tylko „wolne media” ze swoim zestawem „komercyjnie niepokornych” (moje!) dziennikarzy mogą udawać, że to nie USA rozwały Irak, Libię, a teraz rozwalają Syrię i ciągle im mało.

2. Chiny oferują nam z kolei udział w globalnej konstrukcji (Nowy Jedwabny Szlak to projekt integracyjny swoim rozmachem zapierający dech w piersiach i będący czymś w rodzaju chińskiego pivot’a „na Atlantyk”).

Owszem, i jedni i drudzy oferują nam tę partycypację na nierównych warunkach, ale Chiny przynajmniej nie traktują nas jak mięso armatnie i nabywcę kosztującego miliardy szmelcu (stare Patrioty, używane F16 czy samopsujące się Dreamlinery)

Ktoś niedoinformowany (albo zadaniowany) krzyknie: ale najważniejsze jest bezpieczeństwo! Dokładnie tak: jak by to nieprawdopodobnie nie zabrzmiało, tylko Chiny są w stanie metodą niemilitarną wymusić na Rosji podporządkowanie się korzystnemu dla wszystkich współników przedsięwzięciu. I to pobrękując nie szabelką, a pełnym mieszkciem, a jak kto archaicznych metafor nie lubi, to szeleszcząc banknotami.

Mowa chińska będzie krótka: „Ruki pa szwam”, bo tu jest taki interes do zrobienia, że nam rosyjscy sąsiedzi „nie mieszajcie”. Zarobią wszyscy – od Pacyfiku po Atlantyk, ale ma być na całej trasie „ład i porządek”, ale tą razą w wersji Pax Sinica.

Czy Nowy Jedwabny Szlak szlag może trafić? Może - ale to by oznaczało globalny konflikt jankesko-chiński, do które-

go USA niespecjalnie się kryjąc szykują, ale ponieważ Chińczycy się szykują też i to szybciej, jest szansa, że po efektywnym poszpanowaniu dwóch Wielkich Przeciwników, skończy się na jakimś spokojnym obrysowaniu nowych granic stref wpływów, bo świat „jednobiegunowy”, z jednym tylko supermocarstwem, do roli którego USA się po implozji Związku Sowieckiego przyzwyczaiły, odchodzi w przeszłość. I dobrze, bo jednobiegunowość z definicji oznacza niestabilność, a nic gorszego, niż zostać przywalonym przez walącego się kolosa.

No, to trzymamy kciuki za powodzenie chińskich planów zrobienia z 3RP globalnej bocznicy kolejowej zakończonej także, globalną rampą! ■

„Ewaryst Fedorowicz”, 14/05/2017

<http://blogmedia24.pl/node/77628>